

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 11 czerwca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Piątkowa sesja choć była częścią długiego weekendu i ze względu na rozpoczynające się w Polsce Mistrzostwa Europy Piłki Nożnej zapowiadała się niezbyt interesująco. Jednak obroty giełdowe warszawskiego parkietu przekroczyły miliard złotych, co potwierdziło znaczące zainteresowanie akcjami notowanymi na GPW. Zmiany jakie towarzyszyły tym obrotom wspierały byki i zarówno WIG, jak i WIG20 zyskały na koniec dnia ponad dwa procent. Złoty również odczuł powiew optymizmu i względem euro od ostatnich ekstremów umocnił się już prawie 5%. Najnowsza wypowiedź Adama Glapińskiego z Rady Polityki Pieniężnej wskazuje na możliwość kontynuacji procesu zacieśniania polityki monetarnej w Polsce już w lipcu. Choć jest on z obozu „gołębi” to w jego ocenie wysoka inflacja i łagodne spowolnienie gospodarcze sprawia, że podwyżka stóp procentowych na następnym posiedzeniu jest „bardzo prawdopodobna”.

Na rynek złotego ponownie wróciła większa zmienność. Poranne bardzo dobre (dla złotego) otwarcie determinowane było jak zwykle zachowaniem rynków zewnętrznych w tym oczywiście eurodolara. Na rynku pary EUR/PLN dołek (z ostatnich godzin) ustanowiony został na wysokości 4,2550! Z jednej strony jest to bardzo niski poziom, z drugiej jednak (co wydaje się kluczowe, dla analizy technicznej) jest to o ponad 2 grosze powyżej minimum z 07.06.2012. Jeśli do tego obrazu dodamy widoczne zaraz po otwarciu dynamiczne wzrosty kursu (już około 09:40 osiągnięty został poziom 4,2900) to widać, że przynajmniej jak na razie dominujący charakter mają długie pozycje (deprecjacja złotego względem euro). Z punktu widzenia możliwości kontynuacji osłabienia złotego kluczowy obecnie jest rejon 4,3000 – 4,3100, czyli silny opór techniczny. Zbliżony obraz wyrysowany został na parze USD/PLN, gdzie kurs wskutek porannego wzrostu EUR/USD nie pokonał wcześniejszych minimów: 3,3500 – 3,3550. Tutaj jako bardzo ważny opór wskazać można ceny w pobliżu 3,4600.

Rynek światowy

Niewielka przecena indeksów giełdowych w Europie podczas piątkowej sesji jest dzisiaj od rana skutecznie neutralizowana, co jest pochodną poprawy nastrojów po weekendowej decyzji ministrów finansów strefy euro o przyznaniu pomocy finansowej dla hiszpańskiego sektora bankowego. Do 100 miliardów euro wsparcia ma pochodzić z europejskich funduszy ratunkowych, ale wiele będzie zależeć od reform w hiszpańskim sektorze finansowym. Zgodnie z opublikowanym w piątek raportem Międzynarodowego Funduszu Walutowego potrzeby hiszpańskich banków mogą wynieść około 40 miliardów euro, jeśli dojdzie do pogorszenia koniunktury w Eurolandzie. Pomimo, że nadeszły dobre informacje z Półwyspu Iberyjskiego to Grecja nadal dostarcza inwestorom sporo negatywnych emocji. Jak wynika z danych Elstatu w I kwartale tego roku grecka gospodarka skurczyła się o 6,5% r/r, choć majowe szacunki zakładały spadek PKB o 6,2%. Jest to już ósmy z kolei kwartał, w którym PKB notuje spadek w ujęciu rocznym i jeśli 17 czerwca nie dojdzie do konstruktywnych rozwiązań (podczas wyborów parlamentarnych) to również najbliższe tygodnie będą niosły zmiany podyktowane informacjami z Grecji.

Dzisiejsze wysokie (rejon 1,2640 – 1,2650) otwarcie z luką w przestrzeni 1,2516 – 1,2616 już na początku sesji zaczęło być dość wyraźnie korygowane. Kurs wycofując się poniżej 1,2600 potwierdza aktualny cały czas sentyment pro dolarowy. Najbliższa bariera – opór techniczny zlokalizowany jest na wysokości 1,2660 – 1,2680. Dopiero zamknięcie się sesji powyżej tego miejsca charakterystycznego będzie w stanie zainicjować dalsze wzrosty. Poranny obraz techniczny (wykres H4 oraz H1) w zestawieniu z szybkim powrotem cen poniżej figury 1,2600 wskazują jako realne zbliżenie się do pierwszej linii wsparcia umiejscowionej w strefie 1,2540 – 1,2520. O czymś poważniejszym w kierunku na mocniejszego dolara mówić jednak będzie można dopiero po trwałym sforsowaniu kolejnej bariery w okolicy 1,2450 – 1,2440. Mając na uwadze poranny obraz techniczny i horyzont najbliższych kilkunastu godzin jest to raczej mało prawdopodobne.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com